

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Tomasza Drózdza
„Modyfikacje raportu wzoru oparte na zmianie splotów, ilości
wątków i rodzaju surowca. Zestaw tkanin żakardowych”**

w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych
w dyscyplinie artystycznej sztuki projektowe
wszczętym przez Radę Wydziału Tkaniny i Ubioru
Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi

Recenzję sporządzono wyłącznie na podstawie rozprawy doktorskiej. Brak dokumentacji dotyczącej dorobku twórczego i artystycznego doktoranta, nie pozwolił na odniesienie się do istotnych czynników, stanowiących o całokształcie sylwetki kandydata i jego wcześniejszych doświadczeniach.

Ocena rozprawy doktorskiej

Przedstawiona rozprawa, której układ i struktura zostały zawarte w spisie treści, świadczą o konsekwentnym i logicznym przeprowadzeniu założonego przez doktoranta problemu badawczego, którego celem jest „zaprojektowanie i analiza efektów tkackich, jakie można zastosować w jednym wzorze tkaniny (raport) w warunkach przemysłowych” oraz wykonanie dziewięciu różnych tkanin bazujących na jednym projekcie plastycznym. Poprzez określenie celu swojej pracy i jednocześnie zacytowanie wypowiedzi prof. Bolesława Tomaszewicza o polrzebie gruntownej wiedzy, o środkach warsztatowych, którymi zamierza się operować, otrzymujemy wyraźną wskazówkę, co będzie stanowić główne akcenty całego procesu badawczego. Deklaracja zachowania równowagi pomiędzy wiedzą technologiczną, a projektową, to założenie, z którym nie można się nie zgodzić, mając świadomość złożoności procesu powstawania tkanin żakardowych.

W rozdziale „O projektowaniu żakardów - wątki łódzkie”, Pan Drózdź zwięźle zawarł wiedzę historyczną, świadczącą o świadomości ciągłości rozwoju procesu technologicznego tkanin żakardowych. Wymieniając znane nazwiska, które znalazły już w historii tkaniny żakardowej swoje zasłużone miejsce, jak Lucjan Kintopf, czy Tadeusz



Sprusiak, jedynie wspomina o współczesnych artystach, którzy swoją artystyczną wypowiedź formułują poprzez żakard. Zabrakło rozwinięcia dotyczącego poszczególnych twórców, a właściwie ich autorskiego wkładu w technikę tkaniny żakardowej, jak choćby Doroty Taranek, jej nowatorskiego podejścia do wykorzystania błędu w tkaninie, któremu nadając walory artystyczne, podniosła go rangi sztuki. W szerszym zakresie Doktorant odniósł się do autorów młodych, z którymi miał okazję konfrontacji na przeglądach i konkursach, dzięki czemu dowiadujemy się, iż na swoim koncie ma nominację do nagrody „Make me 2014” za pracę zatytułowaną „Dwie Strony”, nominację do nagrody Edida 2014-2015 ELLE DECO i publikację w Elle Decoration Polska oraz wyróżnienie za żakard „Tribal” na Gdynia Design Days w 2015 roku, które jak sądzę były dla Doktoranta znaczącym osiągnięciem, skoro wymienia je w treści drugiego rozdziału.

W „Procesie projektowym”, Doktorant podkreśla swoją fascynację nowoczesną technologią tkacką, której pierwotnym źródłem były dla niego żakardy ładowskie - tkaniny wyjątkowe, tworzone przez zespoły wybitnych fachowców, gdzie poszczególne specjalizacje wzajemnie się przenikały i uzupełniały. Wartością projektowanych w „Ładzie” tkanin żakardowych, były ręcznie malowane kolorowe kompozycje, które przenoszone na kratkówkę, w mistrzowski sposób interpretowano za pomocą splotów, stosując ostre odwiązania na krawędziach wzoru między innymi poprzez zmianę kierunków Z i S, na przykład w splotach diagonalnych. To wzorce, które do dzisiaj stanowią kanon perfekcyjnie zaprojektowanych tkanin, przy zastosowaniu nieporównywalnie bardziej skomplikowanego procesu przygotowawczego, niż ma to miejsce dzisiaj, związanego ze żmudnym wybijaniem kart perforowanych, zszywaniem ich zgodnie z kolejnością przewijania na graniaku krosna, a wynikające z ówczesnych ograniczeń technologicznych.

Doktorant swoją uwagę koncentruje przede wszystkim na zainteresowaniach technologią i możliwościami jakie daje współczesny warsztat elektroniczny, nowoczesne krosno rapierowe Picanol-Gamma, na którym zostały zrealizowane jego projekty. Zarówno w założeniach projektowych, jak i w realizacji swoich tkanin, odchodzi od małych raportów i rytmów charakterystycznych dla tkanin żakardowych. Skupia się na zmianie kompozycji w obrębie jednego trzymetrowego wzoru, który modyfikuje po jego długości poprzez zmianę zagęszczenia i rozrzedzenia skupisk barwnych plam, zmiany przędz i splotów. Na zgeometryzowanej siatce graficznej, która jest podstawą wszystkich zabiegów wizualnych (str.25), w sposób klarowny przedstawia kolejne etapy modyfikowania powstającego projektu.

Moim zdaniem, dopełnieniem byłoby odniesienie się w kilku słowach do źródeł inspiracji plastycznej, dotyczącej kolorystyki, zestawień barwnych oraz tego, co spowodowało, że forma



geometrycznej siatki, na której został nadbudowany cały misterny projekt, ma taką właśnie postać, i z czego on wynika. Cały proces projektowy jest przedstawiony i udokumentowany poprzez wizualizację kolejnych etapów dochodzenia do zmodyfikowanego raportu, powtarzanego w sekwencjach. Inne środki techniczne, którymi sprawnie Doktorant operuje przy opracowywaniu projektów swoich tkanin, to zestawienia splotów wygenerowane przez program komputerowy Jacquard Design, gwarantujący poprawność technologiczną.

W procesie tkania, jednym ze zmiennych czynników mających wpływ na efekt końcowego rezultatu wizualnego, jest dobór przędz wątkowych, osnowy oraz ich parametrów i dostosowanie do splotu. Na decyzję doboru przędz, poza wizją artysty, składa się wiele elementów, jednak moją wątpliwość budzi stwierdzenie Pana Tomasza Drózdza, że zastosowanie w tkaninie przędz z włókien sztucznych i syntetycznych stanowi o ich nowoczesnym charakterze. Uważam, że już od dawna określenie „sztuczne i syntetyczne” przestało być synonimem nowoczesności, bardziej przekonującym byłby argument odnoszący się do cech wybranych przędz i ich wnikliwa charakterystyka. Przędze naturalne, a zarazem ozdobne, takie jak szenilowe, płomykowe, ogólnie rzecz ujmując fantazyjne, zestawione i skontrastowane w opozycji z gładkimi, opalаныmi, połyskliwymi nićmi, dają ogromne możliwości kombinacji, które budują haptyczność materii tkaniny. Nie osiągniemy oczywiście spektakularnego efektu połysku lureksu, lamety czy poliamidu, ale subtelną szlachetność, która jest naturalna i przyjazna człowiekowi, stanowiąc wartość samą w sobie. Wszystko oczywiście zależy od wrażliwości, upodobań i przeznaczenia tkaniny, a nader często od wymagań stawianymi przed projektantem, ze strony rynku, czy klienta. Nie podważam decyzji doboru surowca przez autora, ale jedynie poddaję w wątpliwość jego uzasadnienie.

Doktorant zrealizował autorski zestaw tkanin żakardowych, dążąc do modyfikacji raportu wzoru opartej na zmianie splotów, ilości wątków, rodzaju surowca. Szczegółowo i wnikliwie przedstawił w rozprawie doktorskiej problem badawczy, opracował charakterystykę każdej z realizacji wraz z dokumentacją kart technologicznych poszczególnych tkanin, zawierającą między innymi dane dotyczące ilości wątków, nawarstwień i doboru splotów tkackich wraz z parametrami zastosowanych przędz w osnowie i wątku. Tkaniny: „Kolorowa”, „Czerwona”, „Niebieska”, „Biała”, „Szara”, „Czarna”, „Srebrna”, „Lureks”, „Perła”, zostały zaprezentowane w dokumentacji fotograficznej, na którą składają się zdjęcia całości i detalu w awersie/rewersie oraz zdjęcia mikroskopowe, które najlepiej oddają rzeczywisty wygląd fragmentów tkaniny, uwydatniając ich niuanse. Warta zauważenia i podkreślenia jest strona edytorska i estetyka przedstawionej dysertacji.



Konkluzja

Możliwość kombinacji i modyfikacji wydaje się być nieograniczona, zważywszy na bogactwo splotów, barw i rodzajów surowców dostępnych w przemyśle włókienniczym. O oryginalności procesu badawczego Pana Tomasza Drózdza, stanowi autorski dobór poszczególnych czynników modyfikujących wzór tkaniny, na całej jego długości, koncepcja opracowanego wzoru, dzięki któremu modyfikacja ta była możliwa do realizacji w dziewięciu odsłonach oraz wykazanie współzależności doboru poszczególnych czynników składających się na końcowe rezultaty każdej z tkanin.

Biorąc pod uwagę wszystkie aspekty zawarte w rozprawie doktorskiej, stwierdzam, że spełnia ona wymagania ustawodawcy art.13 z dnia 14 marca 2003 roku, o stopniach i tytułach naukowych i popieram wniosek o nadanie stopnia naukowego Panu mgr Tomaszowi Drózdzi w przewodzie doktorskim, w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki projektowe, wszczętym przez Radę Wydziału Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.



dr hab. Agata Zielińska-Głowacka